

- Виктория Владимировна; [Место защиты: Ставроп. гос. ун-т]. — Ставрополь, 2008. — 184 с. : ил. РГБ ОД, 61 09-10/187
17. Набитович І. Універсум sacrum'у в художній прозі (від модерну до постмодерну): монографія / Ігор Набитович. — Дрогобич; Люблін; Посвіт, 2008. — 600 с.
 18. Руднев В. Словарь культуры XX века [Электронный ресурс] / Вадим Руднев. — М.: Аграф, 1997. — 384 с. // Доступно з: <http://lib.ru/CULTURE/RUDNEW/slowar.txt>.
 19. Сиваченко Г. Парадокси словацького роману (Homo Scribens — Homo Ludens) / Галина Миколаївна Сиваченко. — К.: Наук. думка, 1993. — 174 с.
 20. Санькова А. А. Картина мира постмодернистской литературы: типология массового и элитарного. Дис. канд. филол. наук. — Ставрополь, 2007.
 21. Татаренко А. Поетика форми в прозі постмодернізму (досвід сербської літератури): монографія / Алла Татаренко. — Львів: ПАІС, 2010. — 544 с.
 22. Харитонов Е. Детские ладошки. Фантастика в болгарской литературе (Наброски истории): фрагменты. Электронный ресурс: <http://academia-f.narod.ru/BULGARIAf.htm> (зчитано 09.12.2009).

The Trilogy of «Nothing» by Milan Asadurov as Postmodernist Science Fiction

This article deals with the definition of the place and role of contemporary Bulgarian fiction novel in the era of postmodernist literature. The author attempts to identify those features which define a novel of contemporary Bulgarian writer Milan Asadurov as postmodern fiction novel, and reveal new trends in novelistic genre. Important segments of the poetics of the novel are analyzed in the article. Special attention is paid to the concept of fiction in the novel.

УДК 821.162.1.09"18":94(477)

Iwona Boruszkowska (Kraków)

UKRAIŃSKA ARKADIA I INFERNO: WIZJE UKRAINY

Stefan Kozak twierdzi, że stosunki polsko-ukraińskie zrodziły się w swoiście pojmowanej idei europejskości i kulturowego uniwersalizmu, dowodząc dalej, że kluczową kwestią dla zrozumienia tego pogranicza kulturowego jest «powinowactwo dziedzictwa wiary i chrześcijańskiej kultury» [1, s. 12]¹. Tak więc na terenach nas interesujących nad «walką i konfliktem państw, ścieraniem się różnych politycznych i etnicznych racji, rywalizacją grup społecznych i religii, sporami granicznymi, jawną i skrywaną wrogością, krwawymi starciami i skumulowanymi ludzkimi nieszczęściami» [1, s. 10, 11] przeważało «poczucie chrześcijańskiej wspólnoty» [2, s. 21]. Badacz pisze również o wielkiej kulturotwórczej roli tych wielopłaszczyznowych związków, przywołując opinię Dmytra Czyżewskiego. Ten ukraiński literaturoznawca twierdził, że obecność wątków i motywów ukraińskich w literaturze polskiej to «świadectwo» energii kultury ukraińskiej, «zdolnej zapłodnić nawet dobrze rozwinięte literatury» [zob. przypis 21 w: 6, s. 12].

Jednakże wydaje się, iż jest to raczej życzenie ukraińskiego uczonego, niż zaistniały fakt. Ważne skądinąd to myśli, gdyż choć częściowo mogą tłumaczyć fascynacje Polaków Ukrainą — jej kulturą, tradycją, literaturą, historią.

Utwory o tematyce «ukraińskiej» możemy wpisać w dwa główne nurty. Twórcy albo idealizowali przeszłość rycerską, albo skupiali swoją uwagę na konfliktach polsko-ukraińskich.

Pierwszy z nurtów nazwiemy **historyczno-arkadyjskim**; będzie on skupiał utwory prezentujące wizję Ukrainy sielskiej, «mlekiem i miodem płynącej», idyllicznej Roksolanii, utraconej Arkadii, ziemi mogił i kurhanów, przestrzeni wielkiej historii. Często jest to historia wspólna Polaków i Ukraińców — synów jednej Matki, ale bez krwawych, bratobójczych konfliktów. Do tego nurtu

© Boruszkowska I., 2014

¹ Stefan Kozak pisze oczywiście o chrześcijaństwie przed Wielką Schizmą [zob.: 6, s. 12].

zaliczyć trzeba twórczość poetycką Józefa Bohdana Zaleskiego oraz powieści i opowiadania mitologizującego Kozaczyznę Michała Czajkowskiego, a także «Marię» Antoniego Malczewskiego. Ukraina w «Marii» jest sceną, na której rozgrywa się Historia, jest areną Dziejów, znajdziemy tu metafizyczny obraz ziemi kresowej, ale nie będzie konfliktu czy też relacji z «ruską» stroną. Zwracał na to uwagę cytowany wcześniej Michał Grabowski, pisząc, iż Malczewski malował Ukrainę polską — szlachecką. Zobrazowany poetycko Kozak na koniu nie jest częścią świata szlacheckiego. Kresy w poemacie są ostoją polskości, przestrzenią bohaterskiej historii, miejscem dla dzielnych, walecznych, pobożnych rycerzy. Zupełnie jak w poemacie Wincentego Pola «Mohort» (1855), Malczewski wskrzesza obraz Ukrainy — ziemi kresowych rycerzy broniących Rzeczypospolitej i wiary chrześcijańskiej. Natomiast bezgraniczny, pełen mogił i melancholii step jest symbolem tragizmu, tęsknoty i pustki. Poemat otwiera obraz pędzącego przez step Kozaka. Z pomocą skrótu poetyckiego przedstawił nam Malczewski sylwetkę anonimowego syna stepowego, zrosniętego w jedną całość z dziką przyrodą: «step — koń — kozak — ciemność — jedna dzika dusza» [3, s. 53]. W dziele Malczewskiego występują także inne motywy ukraińskie: step, przyroda ziem ukraińskich, które składają się na całościowy obraz melancholijnej, posępnej Ukrainy. Arkadyjski charakter ma obraz ziemi podolskiej w twórczości Maurycego Gosławskiego, gdzie znajdziemy motywy ukraińskie jako element zdobniczy.

U Zaleskiego najważniejsze czynniki wpływające na kreację obrazu Ukrainy to historia i folklor. Dla współczesnego odbiorcy wizja Zaleskiego może być zbyt literacka, stylizowana, przedstawiająca wyidealizowany obraz, co poecie zarzucał już Seweryn Goszczyński: «jego kozacy są wymuskani, za salonowi, za zniewieściali na kozaków; nie są takimi jakich ich znamy w krwawych dziejach Zaporozża» [4, s. 22]. Ukraina w twórczości Zaleskiego jest przestrzenią należącą do szlachetnych Kozaków, dzielnych rycerzy, którym nie raz przyjdzie polec we wspólnej mogile; jest miejscem egzystencji bandurzystów, rusałek i innych zjaw. W stepie wykreowanym przez poetę czuje się wolność i słyszy pieśń, a współgrający z przestrzenią stepową świat roślin, zwierząt i zjawisk przyrody tworzy niepowtarzalny metafizyczny klimat.

W utworach «szkoły ukraińskiej» odnajdziemy charakterystyczny zespół motywów, z którego najważniejszym i najbardziej chyba wyzyskanym literacko jest motyw Kozaka¹. Jednym z wielbicieli Kozaczyzny był Michał Czajkowski. Przedstawia on ideał dobrego Kozaka, wiernego Rzeczypospolitej. Obraz wolnego syna stepu romantycy upodobał sobie szczególnie ze względu na wiążącą się z postacią Kozaka i Siczy Zaporoskiej ideą wolności i demokratyzmu. Kozacy — symbol wolności, ale też walki o nią, byli ucieleśnieniem myśli i marzeń wielu twórców o niepodległej ojczyźnie. W konwencji historycznej przedstawiają Ukrainę również Tymon Zaborowski i Aleksander Groza. Przedstawiają oni kresową legendę starć polsko-kozackich w aurze tajemniczości i dzikości stepu. Cechą wspólną i charakterystyczną pisarzy nurtu arkadyjsko-historycznego jest przedstawianie Ukrainy jako części Polski-ojczyzny, odwoływanie się do idei wielonarodowościowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ta polska Ukraina były to ziemie Prawobrzeżnej Ukrainy — województwa kijowskie, braclawskie, a także wschodnia Galicja, Podole i Wołyń. Teren ten był niesamowicie inspirującym literacko ze względu na dziką przyrodę stepu, barwne dzieje historyczne, bogaty folklor. Ukraina jawiła się jako «poetyczny świat polskiego romantyzmu» [5, s. 112].

Drugi nurt — **hajdamacki** lub **infernalny** — utwory do niego należące zawierają wizję krwawej Ukrainy, wspominają rzeź humaną i całą koliszczyznę oraz inne krwawe zdarzenia z polsko — ukraińskiej historii. Poeci i pisarze tego nurtu nie opisują już kresowej Arkadii, ale piekło konfliktów polsko-ukraińskich. Do tego nurtu zaliczyć możemy dwa typy utworów. Takie, które winą za konflikt polsko-ukraiński w XIX wieku obarczają «barbarzyńskich hajdamaków», jak «Zosia Żytkiewiczówna» Zenona Fisza lub «Koliszczyzna i stepy» Michała Grabowskiego. A także utwory, w których zawarta jest głęboka refleksja historiozoficzna dotycząca polsko-ukraińskich relacji. Chodzi tu przede

¹ O Kozakach zobacz: Wójcik Z., Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej, Warszawa 1968; Serczyk W. A., Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do roku 1648, Kraków 1984; Strycharska-Brzezina M., Kozak ukraiński. Studium językowe, Kraków 2005; Kwapiszewski M., Kozak romantyczny, [w:] Między Wschodem a Zachodem, cz. 2, Piśmiennictwo pogranicza, red. R. Łużny, S. Nieznanowski, Warszawa 1991; hasło Kozak, Hajdamaczyzna [w:] Słownik literatury polskiej XIX wieku, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991.

wszystkim o «Zamek kaniowski» Seweryna Goszczyńskiego i «Sen srebrny Salomei» Juliusza Słowackiego. Obraz barbarzyńskiej rzezi odnajdziemy także w *Wernyhorze* Michała Czajkowskiego. W powieści poetyckiej Goszczyńskiego mamy do czynienia z wizją koliszczyzny — czyli powstania chłopsko-kozackiego z 1768 roku, którego najkrwawszym bodajże epizodem była rzeź w Humaniu. Wizja pełna jest okrucieństwa, grozy, zbrodni, krwi i agresji, wraz z ciężącą nad wszystkim siłą fatalną. Kreowany przez Goszczyńskiego Kozak — Nababa nie jest barbarzyńcą i mordercą, to romantyczny mściciel krzywd, który znalazł się w kole zbrodni. Zupełnie inną postacią jest Szwaczka — barbarzyńca i okrutnik. Autor przedstawia w swoim poemacie Ukrainę będącą «teatrem niesłychanych mordów» [4, s. 117]. Maria Janion, pisząc o hajdamaczyźnie, nazywa ją «rozpędzonym kołem bratobójczych rzezi», a literacki obraz Ukrainy — ziemią śmierci [6, s. 198]. Wydaje się, że dopiero twórcy zgłębiający przyczyny krwawych konfliktów polsko-ukraińskich zdają sobie sprawę z faktu, iż nastąpił zmierzch świata wielonarodowościowej Rzeczypospolitej, że nie można zahamować procesu kształtowania się odrębnej narodowości ukraińskiej.

Reasumując możemy stwierdzić, że pierwsza fala «ukrainizmu» w naszej romantycznej literaturze przypada na lata dwudzieste XIX wieku, poczynając, na terenie etnografii, od «O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem» (1818) Zoriana Dołęgi Chodakowskiego oraz wczesnych wierszy Bohdana Zaleskiego. W pierwszym okresie działalności «szkoły ukraińskiej» — w okresie przedlistopadowym mamy do czynienia z wyraźnym ukształtowaniem się zespołu motywów ukraińskich, swoistego kanonu, który będzie przez późniejszych twórców naśladowany z niewielkimi zmianami. A szczytowe osiągnięcia twórców «szkoły ukraińskiej» to w tym okresie «Maria» Antoniego Malczewskiego (1825) oraz «Zamek kaniowski» Seweryna Goszczyńskiego (1828). W latach pomiędzy wydaniem tych dzieł można dopatrywać się «fazy dojrzałej» fascynacji Ukrainą i zaryzykować stwierdzenie, że od tego czasu nie pojawiła się żadna nowa i oryginalna propozycja realizacji ukrainizmu w romantycznej literaturze. Natomiast w latach czterdziestych XIX wieku doszukiwać się można początków «schyłkowej fazy» literackiego zainteresowania motywami ukraińskimi. Dochodzi do sytuacji, w której mamy do czynienia z szeregiem naśladowców, którzy nie parafrazują bezpośrednio wschodniosłowiańskich pieśni ludowych, a jedynie, idąc za modą literacką, imitują wcześniejszych «naśladowców» poezji gminnej, korzystają z gotowych motywów czy pomysłów literackich. Po tym, jak pojawiają się «imitacje imitacji», temat ukraiński wydaje się wyczerpywać i odchodzić w zapomnienie.

Przywołując opinię Michała Grabowskiego możemy zauważyć, że we wczesnym romantyzmie wykształciły się trzy różne typy przedstawiania Ukrainy: sielska Ukraina Zaleskiego, Ukraina polska (szlachecka) Malczewskiego i krwawa Ukraina polsko-kozackiego konfliktu Goszczyńskiego. Poza stworzone szablony opisu Ukrainy nie wykraczają twórcy lat czterdziestych i późniejsi, ulegają oni swoistej modzie literackiej, którą Józef Ignacy Kraszewski w artykule wydrukowanym w «Tygodniku Petersburskim» (nr 18) w roku 1839 nazwał «chorobą moralną XIX wieku». Kraszewski nie odmawia poetyczności obrazom zaczerpniętym z folkloru ukraińskiego, pisząc, iż «bez wątpienia piękne są podania i żywe obrazy, co stamtąd na literaturę powiały i nową ją szata samoistnego życia okryły» [7]. Sprzeciwia się jednak poetom-naśladowcom, którzy podążają za literacką modą: «Nie zaprzeczamy wysokich piękności poezji ukraińskiej <...>, nie przeto jednak wszystkim radzić będziemy, aby przeszli do szkoły ukraińskiej. Bo ci, co na Ukrainie nie byli, Ukrainą nie przeszli, jej życiem nie żyli, podań tylko w książkach szukają, obyczajów w książkach, a nawet miejscowości opisów; pisząc ukraińskie rzeczy, śmiesznymi się stają mody niewolnikami» [7]¹. Autor «Starej baśni» wyraża swój zachwyt nad utworami poetów szkoły, zapytując jednocześnie «Alboż poezja tylko na Ukrainie?» [8]. Wysuwa także żądanie wobec twórców wykorzystujących motyw południowo-kresowe: «Kto chce śpiewać o Ukrainie, niech tam wprzód pożyje, niech się z nią połączy węzłem wspomnień <...>, naówczas dopiero będzie miał prawo śpiewać ją natchniony i nieposądzony o naśladownictwo» [8]. Kraszewski, występując przeciwko «ukrainomanii», upominał się o folklor innych ziem Rzeczypospolitej. Raził go fakt, iż «koryfeuszom naszej romantycznej literatury lepiej był znany folklor wschodnich obrzeży» [9]. Produkowanym masowo imitacjom liryków Zaleskiego sprzeciwiał się także Adam Mickiewicz².

¹ Ortografia współczesna.

² W liście do J. i B. Zaleskich z roku 1838 A. Mickiewicz napisał: «warto, żeby ktoś napisał coś <...>, żeby tych pisaków z konia ukraińskiego zsadzić» (A. Mickiewicz «Korespondencja»).

A wydawca «Tygodnika Petersburskiego» J. E. Przeclawski w recenzji zbioru «Poezji» Feliksa Wicherskiego napisał: «Zaleski, Grabowski, Czajkowski, Goszczyński, Groza, Olizarowski, prozą i wierszem, powiedzieli już wszystko, co o Kozaku, Siczy, stepie powiedzieć można. Ktokolwiek po nich przychodzi, a nie zdołał nowej jakiejś strony obrazu wypatrzeć, musi koniecznie być nie tylko naśladowcą, ale powtarzaczem» [zob.: 10, s. 132].

Przedstawiciele «szkoły ukraińskiej» prezentowali pewien typ identyfikacji z kulturą Ukrainy, poświadczony ich życiem, twórczością, głoszonymi poglądami. W przypadku Zaleskiego, Czajkowskiego, Padurra nie ma mowy o powierzchownej ludomanii, lecz raczej o lokalnym patriotyzmie i «refleksie tęsknoty do wolności, niezawisłości, najpełniej ucieleśnianej w postaci Kozaka» [11], o tęsknocie do wyidealizowanej krainy przodków, do krainy młodości. Swoisty «kozakofilizm» Czajkowskiego i jemu podobnych postaci z «kresowego parnasu», wynikał więc ze wspomnianej już osobistej identyfikacji z jednym z podstawowych elementów legendy Ukrainy, z Kozaczyzną, a co za tym idzie, z historią polsko-ruskich związków. Nie tylko Czajkowski nazywał siebie i był przez innych nazywany «Kozakiem», nie tylko Zaleski kreślił w swych utworach wizję Ukrainy, nie tylko Padurra pisał po ukraińsku¹.

Literatura:

1. Goszczyński S. Zamek kaniowski / Seweryn Goszczyński. — Kraków : Krakowska Spółka Wydaw., 1925. — 163 s.
2. Grabowicz G. G. Ukraina // *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, — Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992. — 1112 s.
3. Janion M. Romantyzm i historia / M. Janion, M. Żmigrodzka. — Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978. — 638 s.
4. Janion M. Cierń i róża Ukrainy // *Wobec zła* / Maria Janion. — Chotomów : Verba, 1989. — s. 167–199.
5. Kapeliński H. Romantyzm i folklor // *Problemy polskiego romantyzmu : praca zbiorowa. — Seria 1 ; [pod red. M. Żmigrodzkiej, Z. Lewinówny]*. — Wrocław : Ossolineum, 1971.
6. Kozak S. Polacy i Ukraińcy. W kregu myśli i kultury pogranicza. Epoka romantyzmu / Stefan Kozak — Warszawa : Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2005. — 306 s.
7. Kraszewski J. I. Choroby moralne XIX wieku. Ukranomania // *Tygodnik Petersburski*. — 1839 — № 17.
8. Kraszewski J. I. Choroby moralne XIX wieku. Ukranomania // *Tygodnik Petersburski*. — 1839 — № 18.
9. Malczewski A. Maria. — Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976. — s. 183.
10. Przeclawski J. E. Poezje Feliksa Wicherskiego... // *Tygodnik Petersburski*. — 1844. — nr 62.
11. Sielicki F. Polsko-ruskie stosunki kulturalne do końca XV wieku / Franciszek Sielicki. — Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1997. — 157 s.
12. Uliasz S. O literaturze Kresów i pogranicza kultur. — Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2001. — 218 s.

Ukrainian Arkadia and Inferno: the Visions of Ukraine

The article deals with the Polish-Ukrainian relationships which occurred in the end of the XIX century. The author pays special attention to different visions of Ukraine which could be found in the Polish Romantic literature. The writings dealing with the Ukrainian subject matter written by the authors of the Ukrainian Romantic School could be divided into two main lines. The first is characterized by the idealization of the past; the second can be described by the interest in the Polish-Ukrainian conflicts. The first tendency is of historical and Arcadian type and the second is of haydamak and infernal type.

¹ Po ukraińsku pisali m. in.: J. Komarnicki, A. Szaszkievicz, J. Poźniak, H. Jabłoński, D. Bąkowski, K. Cięglewicz, S. Ostaszewski, nic to zresztą dziwnego, gdyż cała niemalże galicyjska inteligencja ukraińska znała język polski, a polska — ukraiński. Dla całej niemalże Ukrainy Prawobrzeżnej, a dla Galicji w szczególności, porozumiewanie się w języku polskim nie stanowiło problemu. Wielu polskich pisarzy urodziło się, wychowało i tworzyło na Ukrainie. Dla nich właśnie język ukraiński był drugim — po polskim — językiem, z którym mieli kontakt od dzieciństwa i zdołali go dobrze poznać. Znajomość ukraińskiego pozwoliła tym pisarzom i poetom zrozumieć i odkryć piękno ukraińskiej twórczości ludowej, a także zapoznać się z książkowymi dziełami literatury ukraińskiej — cennymi źródłami inspiracji. Do grona twórców bilingwicznych zaliczyć należy: Tomasza Padurrę (Tymko Padurra). O fascynacji romantyków językiem pisze Stanisław Uliasz: «Niekórtzy twórcy idee regionalizmu realizowali w całej rozciągłości, układając swoje teksty w “narzeczu krajowym” (Padurra). Zdecydowana większość z nich nadała prawo obywatelstwa wyrazom ukraińskim w języku polskim <...> oraz wyrazom zapożyczonym przez Ruś z Orientu» [12, s. 16]